

Survival

Krzysztof J. Kwiatkowski

Absolwent pedagogiki opiekuńczej Uniwersytetu Łódzkiego. Ukończył studia podyplomowe w zakresie pedagogiki resocjalizacyjnej w Państwowym Instytucie Pedagogiki Specjalnej w Warszawie. Wykłada metodykę resocjalizacji oraz survival w wychowaniu w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Łodzi. Ma uprawnienia do prowadzenia socjoterapii, jest instruktorem ratownictwa oraz szkoli instruktorów survivalu. Od ponad 25 lat organizuje survivalowe obozy o każdej porze roku – dla dzieci i dorosłych. Jest autorem dwóch książek wydanych pod tym samym tytułem *Survival po polsku*. Swoje spostrzeżenia na temat survivalu prezentuje na stronie <http://www.survival.infocentrum.com>, zaś uwagami metodycznymi i poradami można podzielić się, pisząc na e-mail: krissek@infocentrum.com.

Spis treści

1. Wstęp	1
2. Czym jest survival?	2
2.1. Spojrzenie w przeszłość	2
2.2. Survival kontra życie w kokonie cywilizacji	3
2.3. Główne cechy survivalu	3
3. Kto jest adresatem?	5
4. Po co wychowaniu survivalowe przygody?	5
4.1. Pedagog – instruktorem?	6
4.2. Survival w terapii pedagogicznej – akcent nadziei i rozwoju	7
4.3. Survival z trudnymi uczniami – akcent „indywidualizmu zaprzęzonego”	8
5. Wskazówki i podpowiedzi	10
6. Bibliografia	13
Załącznik nr 1 – Żywioty i zagrożenia (przykład zagadnienia do wspólnego opracowania)	15

1. Wstęp

Survival, nazywany sztuką przetrwania, interesuje mnie od ponad ćwierćwiecza. Przyglądam mu się w praktyce i w teorii. Szukam nadal odpowiedzi, w czym będzie on przydatny dla wychowania młodych ludzi. Jako pedagog resocjalizacyjny widzę miejsce dla survivalu w pracy z tzw. młodzieżą trudną. Jako socjoterapeuta znajduję w nim elementy terapii. Pracując z rodziną, zauważam doskonałe pole do przywracania zagubionych rodzinnych układów. Gdy mam koło siebie osoby niepełnosprawne, zauważam możliwości ich samorozwoju w duchu survivalowym...

Cóż... powinienem wyznać, że i sam dzięki niemu stałem się innym człowiekiem. A wszystko zaczęło się wówczas, kiedy to, będąc pedagogiem szkolnym, dostałem od swego wizytatora propozycję, aby pracować bezpośrednio z uczniami, prowadząc koło strzeleckie. Tak się stało. Wkrótce młodzi strzelcy wysunęli postulat obozu letniego...

2. Czym jest survival?

Survival jest rodzajem działalności człowieka, która skierowana jest na zdobywanie wiedzy i umiejętności związanych z przetrwaniem w opresyjnych warunkach. Nazywam go multiwiedzą, gdyż zawiera w sobie mądrości z wielu dziedzin – wszystkie służące przetrwaniu. Mamy zatem do czynienia z biologią (botaniką, zielarstwem) i geografią (topografią, meteorologią). Nader często pojawia się prosta fizyka i chemia. Niezbędna jest wiedza z dziedziny fizjologii i psychologii, zwłaszcza w swoim specyficznym zestawieniu jako psychofizjologia. Znajdziemy też medycynę i ratownictwo, socjologię, traperkę, a nawet wiedzę gastronomiczną.

2.1. Spojrzenie w przeszłość

Kiedy, chcąc przedstawić genezę survivalu, powołam się na przetrwaniowe działania naszych jaskiniowych przodków, zabrzmię jakoś niepoważnie, a do tego trudno mi będzie ten pogląd udowodnić. Co innego, kiedy wspomnę powstały pierwotnie z przyczyn militarnych skauting oraz jego twórcę: Roberta Baden-Powella¹. Skauting stał się ruchem na rzecz wychowania młodzieży w duchu patriotyzmu, a do tego akcentował życiową zaradność i fizyczną sprawność, a wszystko na kanwie budowania więzi społecznych dla sprawnego grupowego współdziałania. Równolegle do skautingu rozwinął się w USA pozbawiony militarnej ideologii woodcraft Ernesta Thompsona Setona².

W latach 70. XX wieku na większą skalę pojawiły się w pedagogice działania bliskie survivalowi. W USA posługiwano się wykorzystywaniem twardych reguł życiowych w wychowaniu w formacjach *Boot Camps*, które funkcjonowały na zasadzie korekcyjnego obozu wzorowanego na stylu wojskowym. Przeciwwagą stały się obozy w dziczy (*Wilderness Therapy Camps*) oraz terapia przygodą (*Adventure Therapy Camps*), kształtujące samodzielność bez posługiwania się autokratyzmem.

Outward Bound to jeszcze jedna forma w jakiś sposób zbliżona do survivalu, jej twórcą był Kurt Hahn z koncepcją kierunku nazwanego „Erlebnispädagogik”³. Jego idea połączenia uczenia się życia wraz z przygodą jest jednak bardzo mało znana w naszym kraju.

Tymczasem survival w pedagogice na pewno wiąże się z przygodą. A skoro przygoda... to na 100% powinno się myśleć o akcji „zielona szkoła” oraz o organizacji aktywnego wypoczynku letniego, o krótkich nawet wypadach na łono natury.

¹ R. Baden-Powell, *Skauting dla chłopców*, Wydawnictwo Drogowskazów, Warszawa 1998.

² Por. T. Wyrwalski, *Rozwój idei puszczańskiej w skautingu 1902–1939*, Harcerska Oficyna Wydawnicza, Kraków 1990.

³ *das Erlebenis* (niem.) – przeżycie, przygoda; *das Erlebnispädagogik* – pedagogika przygody.

2.2. Survival kontra życie w kokonie cywilizacji

Survival oznacza przetrwanie. Gdyby poszukać przyczyn, dla których survival opuścił militarny świat⁴ i powędrował do cywili, to znajdziemy jeden szczególny powód: człowiek ze świata hi-tech instynktownie czuje swoją słabość wobec „oblaskawionej” natury, ale obecnie jeszcze bardziej niż kiedyś zaczyna się obawiać „wyhodowanych” technologii. Trzeba być bardzo naiwnym, aby myśleć, że zimna i milcząca technika poczuje nad nami litość. A już na pewno ponowoczesny człowiek, osierocony przez zdobycze technologii i stworzone przez siebie ułatwienia i protezy (globalna awaria linii przesyłowych wysokiego napięcia, silny kryzys energetyczny albo zwykła powódź), nie odważy się na proste życie przy użyciu prostych zabiegów. Nawet nie będzie umiał ich zastosować.

Ważne!

Survival istnieje obecnie jako forma powrotu do wiedzy przedwiecznej, jako ucieczka od cywilizacji, jako próba odnowienia przymierza między człowiekiem a naturą⁵. **Survival jako forma ucieczki od cywilizacji jest jednocześnie poszukiwaniem w samym sobie sił vitalnych, które uwalniają od własnych słabości, niemożności, pęt uzależnienia od wytworów myśli technicznej, a w końcu uwalniają od poczucia bezradności.**

2.3. Główne cechy survivalu

Survival, czyli sztuka przetrwania, jest faktycznie multiwiedzą. Zapoznawszy się ze strukturą survivalu pedagog szkolny razem z nauczycielami z pewnością znalazłby motywy, by użyć survivalowego wątku w niemal każdym przedmiocie nauczania. Pedagog szkolny ma również dzięki survivalowej formie znacznie wzbogacone możliwości oddziaływań wychowawczych, ponieważ może wraz z podopiecznymi omówić ich życiowe problemy w kontekście unikania bierności i bezradności.

Metodyka survivalu winna ująć indywidualnie doświadczenie każdego człowieka. Człowiek patrzy na świat swoimi oczami i dotyka go swoimi rękami. Staje się sprawcą, a wyniki jego działania w sferze przetrwania dotyczą głównie jego. **Survival jest jak opuszczenie opiekuńczego rodzinnego domu i samodzielne borykanie się z życiem.** Oznacza to przede wszystkim wyłączenie – jak za naciśnięciem guzika – wszelkich funkcji obsługowych, a więc: przygotowanego śniadania, wypranej bielizny, zapewnienia schronienia i ciepła, prowadzenia za rękę przez całą drogę (która nota bene nie jest ścieżką nad przepaścią). Należy wychodzić z założenia, że z reguły wszystko zewnętrzne, co chroni przed traumą, jest skuteczne jedynie w chwili oddziaływania wynikającego z bezpośredniej bliskości. Należy też uznać za pewnik, że w okresie

⁴ Przyjęło się twierdzić, że pierwsze oficjalne, strukturalne survivalowe szkolenie stało się faktem w armii amerykańskiej podczas wojny w Korei.

⁵ A. Bańka, *Psychologiczne korzyści kontaktu z przyrodą i doświadczania dzikości*, [w:] *Natura, edukacja, kultura. Pedagogia źródeł*, (red.) B. Przyborska, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, WSiE TWP w Olsztynie, Toruń 2006.

dojrzewania (zwłaszcza), a więc w czasie wykształcania się osobistej autonomii, młodzieńczy bunt (nierozdzielny składnik autonomii) będzie chciał się owej ochrony dorosłych pozbyć (zresztą razem z nieznośną obserwacją, kontrolą, wręcz wścibstwem). Ochrona, w którą rodzice i wychowawcy tak wierzą, jest osłabiona po wielokroć. Ochronę wynikającą z własnego, zdobytego wcześniej psychicznego opancerzenia, mamy zawsze przy sobie⁶.

Survival zajmuje się funkcjonowaniem człowieka w środowisku naturalnym, analizuje środowisko wysoko rozwiniętej cywilizacji, sięga do wiedzy o prehistorii i życiu dzikich ludów; przygląda się człowiekowi w społeczności, w grupie oraz w jego samotności. Interesuje się człowiekiem w zdrowiu, w chorobie i niepełnosprawności.

Survival kieruje człowieka ku lasom, wodzie i górą. Czyni go aktywnym o każdej porze roku i we wszystkich warunkach pogodowych. Pokazuje ożywioną naturę jako świat godny zainteresowania i szacunku. W survivalu jest mowa o zagrożeniach dla człowieka: tych płynących ze świata natury, ale i tych, które człowiek sam na siebie sprowadza – na skutek rozwoju cywilizacyjnego, na skutek lokalnych i światowych przemian społecznych, także na skutek własnej niewiedzy, głupoty i lekkomyślności. Survival jest zbliżony do prakseologii⁷ – opowiada o sprawności i błędzie.

Sztuka przetrwania przygotowuje do samoratownictwa, a w konsekwencji – do ratownictwa⁸. **Survival uczy, jak nie być bezradnym. Jest zabawą w prawdę o życiu.** Bywa rekreacją – może stać się misją. Pozwala poznać samego siebie. Także innych ludzi. Uczy bycia odpowiedzialnym, ale uczy i zaufania do innych. Survival na pewno jest afirmacją życia...

Zacytuję słowa przypadkowego a doświadczanego rozmówcy, który rzekł: *Znając reguły survivalu, nie wyobrażam sobie, abym decydował się na jakieś trudy i niebezpieczeństwa tylko po to, aby komuś zaimponować. Mogłoby się to stać jedynie dla mego własnego dobra.*

Survival jest bezpieczny.

Zapamiętaj!

Na survival składa się zespół postaw i świadomych zabiegów przygotowujących do przetrwania oraz służących przetrwaniu w przewidywanych trudnych i skrajnie trudnych sytuacjach. Survival jest sztuką dostosowywania samego siebie do warunków zewnętrznych oraz sztuką dostosowywania warunków zewnętrznych do swoich potrzeb. Przydatność swą okazuje zwłaszcza wtedy, gdy dotyczy sytuacji nietypowych, nagłych i groźnych, zwłaszcza wobec braku podstawowych środków do życia oraz narzędzi.

⁶ K.J. Kwiatkowski, *Sztuka przetrwania – modus vivendi*, [w:] *Survival w teorii i praktyce*, (red.) J. Bergier, M. Sroka, PWSZ, Biała Podlaska 2009.

⁷ Prakseologia – nauka o sprawnym działaniu; w Polsce jej najważniejszymi przedstawicielami byli prof. Tadeusz Kotarbiński (*Traktat o dobrej robocie*, Ossolineum, 1982) oraz prof. Tadeusz Pszczółowski (*Zasady sprawnego działania*, WP, Warszawa 1960).

⁸ Mimo istnienia w Kodeksie karnym szeregu artykułów dotyczących pomocy innym, zazwyczaj ludzie nie działają jedynie pod wpływem tekstów prawnych typu: *Kto człowiekowi znajdującemu się w położeniu groźącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu nie udziela pomocy, mogąc jej udzielić bez narażenia siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3* – Kodeks karny, art. 162 §1.

W survivalu istotna jest pełna świadomość własnego działania połączona z eksploracyjną postawą poznawczą wobec świata zewnętrznego. W praktyce oznacza to, że adept survivalu musi rozumieć, że będzie stykał się z niewygodami i przeszkodami, charakteryzuje to jego **dobrowolny udział w przygodzie**. Bo czyż sytuacje nietypowe, nagłe i groźne, zwłaszcza wobec braku podstawowych środków do życia oraz narzędzi, zwłaszcza kiedy się w nie bawimy, nie są przygodą⁹?

3. Kto jest adresatem?

Każdy, kto nabierze ciekawości lub chęci lub też poczuje zew. Każdy, kto nie zakaże nam, by go więcej nie nagabywać w tej sprawie. Każdy, komu w oku błysnie iskra zaciekawienia. Każdy, kto uważa się za nieprzygotowanego – bo survival przygotowuje. Każdy, kto się boi – bo survival uczy odwagi. Każdy, kto jest nierozsądny, nieodpowiedzialny i obojętny na wszystko – survival ma możliwość przemieniania ludzi w rozsądnych, odpowiedzialnych, mądrych i wrażliwych. W każdej szkole można znaleźć grupę młodzieży, która zainteresuje się survivaliem. Daje to ogromne możliwości, zwłaszcza gdy jej entuzjazm pociągnie innych.

Nie wolno tylko popełnić błędu i powiedzieć: *Ty się nie nadajesz do survivalu, bo jesteś dziewczyną, do tego jesteś za młoda, dużo chorujesz, jesteś słaba i pamięć też masz słabą, kiepsko się uczysz, a ponadto jesteś roztrzępana i nie można na tobie polegać...* Czy zatem survival jest dla każdego? W moim doświadczeniu adresatami byli różni ludzie: pięcioletni chłopiec, 50-letni urzędnik, dziewczyny, buntowniczy chłopcy, wciąż się moczący 14-latek, ojciec ze zbuntowanym synem, 30-letni mędrkowany dziennikarz, 18-letni „ciapa”, dziewczyna w wieku 15 lat, która pierwszy raz w życiu kroila samodzielnie chleb, chorzy na astmę, alergicy, niedosłyszający, mający problemy z nadwagą, słabowici, nastoletni chłopak z protezami zamiast nogi i ręki (tak jest – spotkaliśmy się kiedyś przy survivalowym ognisku z Jaśkiem Melą, tym właśnie, który z Markiem Kamińskim zdobył oba bieguny Ziemi).

Prawie wszyscy decydowali się na... prawie wszystko: wędrowanie nocą po dzikich Bieszczadach bez latarki i na przelaj, życie w dziczy dwa tygodnie w pobliżu niedźwiedzicy z młodym. Napotykali wilcze tropy, przedzierali się przez bagniste łąki, żywili się chlebkami (podpłomykami) własnej roboty albo też odchodzili na trzy dni w gęsty las, aby żyć samotnie w własnoręcznie zrobionym szałasie, zupełnie bez jedzenia. Wyjeżdżali też na parę dni pod namiot w lutym, gdy temperatura sięgała poniżej -15°C. W końcu wszyscy doświadczyli, że to natura rządzi, a nie człowiek, i że należy uczyć się pokory wobec niej.

4. Po co wychowaniu survivalowe przygody?

Cóż – powie niejeden – *dojdzie nam do zajęć z dziećmi jeszcze jedna rozrywka... A młodzieży to i tak nie zainteresuje, mają własne zajęcia...* Otóż nie. Survival jest niezłą przygodą (a w rękach mistrza ma szansę stać się przygodą życia), tym niemniej jest ogromną dawką

⁹ F.A. Elstner, *Na tropie przygody*, Wyd. Śląsk, Katowice 1989.

wiedzy¹⁰. Rozbudzenie zainteresowania dla działania, które angażuje zmysły, zaspokaja potrzeby eksploracji świata, dostarcza nowej wiedzy w mnogich dziedzinach jednocześnie, pozwala czuć satysfakcję z własnej skuteczności, a tym samym zwiększa poczucie wartości, a ponadto ma nimb tajemniczości i wyjątkowości, jest ogromnym potencjałem wychowawczym.

Jesteśmy powszechnie przekonani, że wiedza jest przyjmowana przez człowieka jedynie na skutek działania innych ludzi, którzy tę wiedzę podają. A owo podawanie powinno odbywać się w czystych, laboratoryjnych warunkach. W tym mniemaniu mistrz oczywiście stoi na piedestale. Tymczasem wiedza, którą się nabyło samemu i to w specyficznych okolicznościach (zwłaszcza w warunkach wspólnoty przeżyć), jest wiedzą o nadzwyczajnej wartości. I o taką wiedzę tu chodzi. Rola wychowawcy, nauczyciela, instruktora polega na tworzeniu zdarzeń składających się na logiczny proces, w ramach którego podopieczny ma szansę przepracować przewidziane i zaprogramowane sytuacje (często z improwizowanymi wariantami i presją sytuacyjną)¹¹.

4.1. Pedagog – instruktorem?

Wprowadzenie dzieci oraz młodzieży w zagadnienia survivalu to zadanie dla ludzi wyjątkowych. Nie jest to slogan. Wymaga bowiem od tego, kto podejmuje się zadania, rozumnego otwarcia na drugiego człowieka oraz filozofię życia. Rola pedagoga szkolnego jest w założeniu bardzo sprzyjająca takim działaniom.

Udział w przygodzie to **dobrowolne przyłączenie się do kogoś, kto tej przygodzie będzie przewodniczył** – ze względu na jego wiedzę, doświadczenie, charyzmę, budzenie zaufania, uśmiech i... bliskość. Także ze względu na to, że będzie prowadził ścieżką, która początkowo zda się wyrazista i lekka, ale potem będzie wymagała sporej praktyki i skoncentrowania, wyobraźni i odporności. **Takiego instruktora (lub nauczyciela i wychowawcę) nazywam przewodnikiem**¹².

Sedno tej idei odnajdziemy w specyficznej metodyce zawartej w sztuce przetrwania. Metodyka ta zdecydowanie odpowiada tym, którzy cenią sobie współpracę i współprzeżywanie, którzy wychowanie traktują jako towarzyszenie młodym ludziom¹³, a siłę odnajdują w zaufaniu¹⁴. Wartość instruktora wyznaczana jest nie tylko przez jego wiedzę i doświadczenie, lecz także przez postulowaną cechę, będącą moim zdaniem cechą sine qua non, że nie dąży on do dominacji, wyszukiwania rys na charakterach i ich wytykania. Jednocześnie zdecydowanie dba o swego podopiecznego, jest nim zainteresowany, jest w stanie wspierać przy dokonywaniu wyborów i przekazywać informacje o regułach rzeczywistości (przez argumentowanie pozba-

¹⁰ I. Jakosz, A. Działek, *Elementy survivalu w programach imprez turystycznych dla dzieci*, [w:] *Survival w teorii i praktyce*, (red.) J. Bergier, M. Sroka, PWSZ, Biała Podlaska 2009.

¹¹ A. Gurycka, *Struktura i dynamika procesu wychowawczego*, PWN, Warszawa 1979; A. Gurycka, *Błąd w wychowaniu*, WSiP, Warszawa 1990.

¹² N.B. Enkelmann, *Charyzma*, Studio Emka, Warszawa 2000; Kołakowski L., *Charyzmatyczny przywódca, charyzmatyczny nauczyciel*, [w:] *Czy Pan Bóg jest szczęśliwy i inne pytania*, Znak, Kraków 2009.

¹³ J. Stefanovic, *Psychologia wzajemnych kontaktów nauczycieli i uczniów*, WSiP, Warszawa 1976.

¹⁴ P. Sztompka, *Zaufanie*, Znak, Kraków 2007.

wione autorytatywności). Z pewnością edukacja survivalowa znakomicie mieści się w konwencji edukacji wyzwalającej¹⁵ Montessori, szkół waldorfskich czy w antypedagogice.

Trudno by było przypuszczać inaczej, skoro postulatem survivalu jest dobrowolność stowarzyszania się Mistrza i Ucznia. Konsekwencją dobrowolnego udziału we wspólnych zajęciach jest zobowiązanie się do przestrzegania reguł gry. Jest to oznaką dojrzałości...

Ważne!

Znaczącą argumentacją dotyczącą stosowanych reguł jest zaznaczenie satysfakcji z gry, kiedy znamy dobrze jej reguły. Na tej samej szachownicy można grać zarówno w szachy, jak i w warcaby. Ustawienie figur i pionów oraz ich rodzaj decyduje o charakterze gry. Jest niemożliwe jej prowadzenie, kiedy jeden z graczy stosuje jeden rodzaj reguł, drugi zaś – całkowicie inny. Survival jest rodzajem gry prowadzonej z samym sobą oraz z naturą. Mimo wielkich chęci odejścia od reguł gry – choćby dla własnej wygody – prawa natury nie dadzą się zmienić.

4.2. Survival w terapii pedagogicznej – akcent nadziei i rozwoju

Terapię pedagogiczną prowadzi pedagog szkolny, zwłaszcza wówczas, gdy ma do czynienia z sytuacją nadzwyczajną, w której dziecko sobie nie radzi. Terapia w survivalu przynależy do typu terapii przez rozwój. Prof. Kazimierz Dąbrowski¹⁶, opisując rozwój człowieka jako cykl przemian na podobieństwo kolejnych „wylinek”, ukazał jednocześnie obraz przemian, jakie mają szansę zaistnieć. Wszelkie nieprawidłowości w tym zakresie mogą być poddane terapii kryjącej się... w przemianach wynikających z procesów rozwojowych. Nie należy zapominać, że terapia jest skuteczna głównie w warunkach dobrowolnego poddania się jej. Do tego z pewnością potrzebna jest nadzieja¹⁷ na powodzenie oraz zaufanie¹⁸ do własnych możliwości oraz do terapeuty (tu: instruktora).

Ważne!

Nie jest to terapia – jak choćby w medycynie – która koncentruje się na negatywach, a więc na złym stanie chorego. Wtedy każda konsultacja sprowadza się do przyglądania się obecnemu stanowi zdrowia i do oceny – jak daleko jeszcze do normy zdrowotnej. I lekarz, i chory całą swoją uwagę skupiają na bólach, niewydolnościach. Taka perspektywa nie dodaje energii życiowej.

¹⁵ W. Puślecki, *Kształcenie wyzwalające w edukacji wczesnoszkolnej*, Impuls, Kraków 1996; H. von Schoenebeck, *Antypedagogika, być i wspierać, zamiast wychowywać*, Jacek Santorski & Co, Warszawa 1994; T. Gordon, *Wychowanie bez porażek*, PAX, Warszawa 1991.

¹⁶ K. Dąbrowski, *Dezintegracja pozytywna*, PIW, Warszawa 1979.

¹⁷ J. Koziński, *Psychologia nadziei*, Wyd. Akademickie „Żak”, Warszawa 2006.

¹⁸ P. Sztompka, *Zaufanie*, Znak, Kraków 2007.

Terapia przez rozwój wyznacza własne cele. Cele rozwojowe. Są one oceniane przez instruktora i adepta jako realne do osiągnięcia, jako projekt osobowości. Każda konsultacja oznacza analizę tego, ile zostało do osiągnięcia celu. Niby istnieje tu podobieństwo do anegdotycznych opinii pesymisty i optymisty: dla pierwszego szklanka w połowie pusta, dla drugiego – w połowie pełna. Istnieje jednak różnica: instruktor stosuje manewr podnoszący, „wychodzący poza”¹⁹. Cel nie znajduje się na poziomie uznanym jako „norma”. Cel znajduje się wyżej – ponad normą (zwykle może chodzić tu raczej o normę przyjętą przez adepta). Pozostaje jeszcze kwestia motywacji²⁰...

Dlaczego o tym wspominam? Pierwszy powód jest banalny: jeśli w uczniu jest gotowość do współdziałania, mamy połowę sukcesu. Drugi powód jest wstydlivy – **dorośli potrafią już na wstępie zepsuć dobry pomysł, zwłaszcza przeznaczony dla dziecka z handicapem**, zapominając, że samo sformułowanie zadania (oczekiwań, apelu) może zniechęcić do podjęcia go. Łatwo to zrozumieć, gdy odczuje się to na sobie.

Ważne!

Proszę zastanowić się, który z komunikatów będzie pozytywnie motywujący, a który nie:

- *Mamy okazję wspólnie przeżyć szkolenie w formie przygody, a pokaże nam ono, jak być skuteczniejszym.*
- *Zachęcam do wzięcia udziału w szkoleniu, które wzmocni możliwości działania.*
- *Szkolenie przeznaczone jest dla tych, którzy sobie nie radzą.*
- *Pani, pani i pan wezmą udział w dodatkowym szkoleniu, bo niestety sobie nie radzicie.*

Zwracam uwagę na to, że w przedostatnim przykładzie mamy do czynienia z doborem negatywnym, zaś przykład ostatni stanowi dodatkową etykietyzację.

Trzymanie się reguł związane jest z wzajemnymi wymaganiami. Adept survivalu ma prawo wymagać od swego Mistrza, że ten będzie skupiony na jego bezpieczeństwie w związku z jego samodzielnym borykaniem się z przeciwnościami. Z drugiej strony należy pamiętać o oczekiwaniach ze strony Mistrza i jego wymaganiach.

4.3. Survival z trudnymi uczniami – akcent „indywidualizmu zaprzęzonego”

Ten tytuł jest nieprzypadkowy. W szkole jest już niemal tradycją, że pedagog jest tą osobą, do której w trybie nagłym odsyła się „trudne przypadki”. Jest to trochę konieczność, ale też i wygoda nauczycieli.

¹⁹ J. Koziński, *Psychotransgresjonizm*, Wyd. Akademickie „Żak”, Warszawa 2007.

²⁰ W swojej praktyce ukazywałem wychowankom pracę nad własnym rozwojem jako przygodę życia.

Survival podejmuje wiele trudnych wątków, gdyż wiążą się one ściśle z tym, czy się przetrwa i w jakim stanie. Takimi tematami są np.: seksualność (oraz tematy zbliżone), alkoholizm i narkomania, śmierć i choroba, kalectwo, wygląd zewnętrzny (wyłączając osoby piękne i modne). Każde z wymienionych zagadnień ma częste i znaczące związki z ludzkimi traumami, kompleksami oraz dramatycznymi nieraz postępkami. W survivalu liczy się nie tylko, **co zrobić, żeby przetrwać i w jaki sposób to zrobić**, lecz także: **w jakiej formie przetrwać**.

Survivalowe obserwacje życia społecznego pomagają zrozumieć, co jest społeczną siłą oddziaływania, wchodzeniem w rolę społeczną, a co zależy od ludzkiej woli i – wykorzystane – może dać uwolnienie od fatum²¹.

Ważne!

Znaczące jest użycie „**techniki uprzedzania faktów**”, w tym wypadku było to zapowiedzenie, że w przyszłości survivalowej rola instruktora polega na:

- byciu podręczną bazą wiedzy,
- byciu wsparciem w sytuacjach trudnych,
- byciu tym, który tworzy sytuacje opresyjne, a więc celowo utrudnia i wymaga.

Technika uprzedzania faktów polega na neutralnym opisanie przypuszczalnych, antycypowanych zachowań – zwłaszcza tych wprowadzających napięcie – co w momencie ujawniania się tych zachowań odbiera im destrukcyjną siłę zaskoczenia i spontaniczności. W praktyce może to wyglądać następująco: *Chętnie bym ci coś powiedział, ale ty pewnie się obrazisz i brzydko się odezwiesz albo wyjdiesz i trzaśniesz drzwiami* – zdarzenie nie następuje, albo ma łagodne objawy.

Często w treningu survivalowym zapowiedź, że *czeka nas teraz trudny moment, gdyż...* jest elementem aktywizującym, zaskakującym niekiedy, zwłaszcza wówczas, kiedy towarzyszy temu stwierdzenie *jeśli ktoś nie czuje się na siłach – nie musi tego robić*.

Survival pozwala najpierw odkryć swoją wartość, poczuć własną niezależność, a potem nieuchronnie przychodzi ten moment, kiedy człowiek stwierdza, że współpraca z innymi daje lepsze efekty. W ten sposób indywidualizm zostaje zaprzęgnięty do wspólnoty, zwłaszcza gdy wspólnota pozwala poczuć, że jest potrzebny. **W takim momencie rola instruktora ma szansę objawić się w postaci wybranego przewodnika, kogoś, kogo chce się naśladować.** To wszystko jeszcze przed nami – do odkrycia. Aby rozpocząć podróż, trzeba wyjść z domu. Trzeba przekroczyć próg²². Potrzeba odwagi.

²¹ Por. E. Aronson, *Człowiek istota społeczna*, PWN, Warszawa 2005 oraz film *Eksperyment* w reżyserii D.L. Olivera Hirschbiegela; Rosenhahn, *O ludziach normalnych w nienormalnym otoczeniu*, [w:] K. Jankowski (red.), *Przełom w psychologii*, Czytelnik, Warszawa 1978.

²² Por. *Turystyka ludzi niepełnosprawnych*, (red.) T. Łobożewicz, COIT, Warszawa 1991.

5. Wskazówki i podpowiedzi

Eksplorację survivalowej przygody można rozpocząć na kilka sposobów.

Przykład 1

Może to się stać w sali szkolnej bądź świetlicy (sam prowadziłem koło survivalowe w gimnazjum). Dobrze jest zacząć od pobudzania wyobraźni, chęci przygody i sprawdzenia się. Tu do dyspozycji mamy klasyczną literaturę awanturniczą (Daniel Defoe, *Przypadki Robinsona Crusoe*; Juliusz Verne, *Tajemnicza wyspa*, James Olivier Curwood, *Łowcy wilków*, *Łowcy Złota*; Karol May, *Winnetou*), baśniową (Richard Adams, *Wodnikowe wzgórze*), miłą naturę oraz ludzką prawdość (Maria Rodziewiczówna, *Lato leśnych ludzi*; Alfred Szklarski, seria książek o Tomku: *Tomek w krainie kangurów*, *Tomek w Gran Chaco*, *Tomek w grobowcach faraonów*) czy literaturę faktu (Marco Polo, *Opisanie świata*; Jacek Palkiewicz, *Pasja życia*; Krzysztof Baranowski, *Hobo*; Wojciech Cejrowski, *Rio Anaconda*, *Nando Parrado*, *Cud w Andach*). Możemy także wprowadzić literaturę tematu. Polecane pozycje przedstawione zostały poniżej.

Polecana literatura:

- Alonso J.T., *Moi przyjaciele z lasu, Sposoby na przetrwanie*, Bellona, Warszawa 2001.
- Baden-Powell R., *Skauting dla chłopców*, Wydawnictwo Drogowskazów, Warszawa 1998.
- Cacutt L., *Survival*, Warszawski Dom Wydawniczy, Warszawa 1995.
- Drake P.G., *Obozy, wyprawy turystyczne i umiejętność przetrwania w terenie*, Bellona, Warszawa 2008.
- Elstner F.A., *Na tropie przygody*, Wyd. Śląsk, Katowice 1989.
- Jakosz I., Działek A., *Elementy survivalu w programach imprez turystycznych dla dzieci*, [w:] *Survival w teorii i praktyce*, (red.) Bergier J., Sroka M., PWSZ, Biała Podlaska 2009.
- Jędrzejko M., Królikowski H., *Poradnik sportów obronnych*, Survival, WM, Warszawa 2000.
- Kälman S., Jäger J., *Moja pierwsza książka o sztuce przetrwania*, REA, Warszawa 2008.
- Korpikiewicz M., Korpikiewicz H., *Vademecum Robinsona*, Wyd. PTTK, Warszawa 1991.
- Kwiatkowski K.J., *Survival po polsku – nowa edycja*, F-ma Tomczak, Łódź 2001.
- Kwiatkowski K.J., *Sztuka przetrwania – modus vivendi*, [w:] *Survival w teorii i praktyce*, (red.) Bergier J., Sroka M., PWSZ, Biała Podlaska 2009.
- Kwiatkowski K.J., *Survivalowe rozmyślenia*, [w:] *Survival w teorii i praktyce*, (red.) Bergier J., Sroka M., PWSZ, Biała Podlaska 2009.
- Lux C., *Na szlaku przygody; w lesie i na biwaku*, Świat Książki, Warszawa 1997.
- Małkowski A., *Scouting jako system wychowania młodzieży – reprint wydania z 1911 roku*, Lwów, Synogarlica, Tarnobrzeg 2003.
- Marshall S., *Szkoła przetrwania*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2000.
- McManners H., *Szkoła przetrwania*, Warszawa 1995.

Polecana literatura:

- McManners H., *Poradnik młodego turysty*, Wydawnictwo Arkady, Warszawa 1997.
- Mears R., *Podręcznik sztuki przetrwania*, Warszawa 2002.
- Meissner H.O., *Sztuka życia i przetrwania*, Warszawa 1990.
- Palkiewicz J., *Survival. Sztuka przetrwania*, Bellona, Warszawa 1994.
- Skaczkiewicz W., *Survival. Jak sobie radzić w trudnych sytuacjach*. Wyd. Xbart, Koszalin 1997.
- Sosnowski S., Stykowski J., *Sakwa włóczykija*, Warszawa 1988.
- Sroka M., Kołodziejak I., *Bezpieczeństwo w lesie podczas prowadzenia zajęć z survivalu*, [w:] *Survival w teorii i praktyce*, (red.) Bergier J., Sroka M., PWSZ, Biała Podlaska 2009.
- Stillwell A., *Survival, techniki przetrwania*, Bellona, Warszawa 2003.
- Stykowski J., *Na traperskiej ścieżce*, Harcerskie Biuro Wydawnicze, Warszawa 1992.
- Wierba W., Zygmąńska B., *Wademekum turysty*, Pascal, Bielsko-Biała 2005.
- Wiseman J., *SAS, szkoła przetrwania*, MUZA SA, Warszawa 2001.
- Wyrwalski T., *Rozwój idei puszcząńskiej w skautingu 1902–1939*, Harcerska Oficyna Wydawnicza, Kraków 1990.

Następstwem może być zwykła wycieczka do lasu. Można wcielić się w postaci ze stworzonej ad hoc fabuły zawierającej w sobie sytuację odcięcia od świata (powódź), zabłądzenia w górach, katastrofy komunikacyjnej na odludziu. Pomóc w takich i podobnych okolicznościach mogą gry RPG²³. Można też zorganizować spotkanie z podróżnikiem czy survivalowcem, obejrzeć prezentację i posłuchać opowieści, a nawet umówić się na wspólny biwak.

Przykład 2

Inną wersją będzie niewielka wyprawa do lasu z trzydniowym – na przykład – bytowaniem (proponuję nie zapomnieć o kontakcie z nadleśnictwem i ustaleniu warunków). Dążyć należy do możliwie znaczącego ograniczenia zasobów i działań typowo cywilizacyjnych, czyli odciąć się od codziennych zakupów i jakichkolwiek wyjść do okolicznych sklepów oraz zrezygnować z urządzeń elektronicznych (telefonów, urządzeń mp3, gameboy'ów). Spędzenie nocy czy dwóch w lesie bywa nie tylko przeżyciem dla tych, którzy tego nigdy nie robili, lecz także doskonałą okazją do omówienia minionego dnia przy wieczornym ognisku. Wspólne siedzenie wokół ognia potrafi doprowadzić do rozpoczęcia – czasem niezwykle istotnych – dialogów, które w innych okolicznościach nie byłyby do pomyślenia.

We wszystkich przypadkach warto dysponować wiedzą na temat ludzkich zachowań alternatywnych, które wynikają z niewiedzy, paniki, lekceważenia sytuacji lub przesadnego oceniania własnych możliwości, a które prowadzą do mało pozytywnych zakończeń.

²³ *Role Playing Games* (RPG) – zespołowe gry fabularne, najczęściej *fantasy*, w których uczestnicy wcielają się w wybrane postaci i kreują w swych opowieściach „tu i teraz” zdarzenia realizujące dążenie do celu określonego wcześniej przez „mistrza gry”.

Przykład 3

Innym sposobem będzie cykl zajęć badawczych odnoszących się do naturalnych oddziaływań natury na świat człowieka (**załącznik nr 1**). Podobnie można uwzględnić wpływy cywilizacji technicznej. W następstwie badania świata może nastąpić wyruszenie w świat, by szukać wszystkiego tego, co pomoże człowiekowi chronić swe życie i zdrowie.

Spotkanie może odbyć się w bardzo konkretnym celu²⁴. Treści będą oczywiście dotyczyć spraw filozofii sztuki przetrwania lub tylko wybranych aspektów (np. niebezpieczeństwa zabłądzenia, pierwszej pomocy w oddaleniu od cywilizacji, postępowania podczas paniki tłumu). Może to być także fragment programu nauczania (np. z fizyki) i przeprowadzony quiz na temat zastosowania wiedzy o narzędziach prostych lub wiedzy o naturalnych prawach fizyki w samoratownictwie (pożar, powódź, budowa schronienia, wyjście z rumowiska zawalonego domu). Dobrze, jeśli do tego ma się przygotowane materiały poglądowe i jeśli potrafi się stworzyć odpowiednią atmosferę. Można dokonywać opisu oczywistych zagrożeń (ale także tych ukrytych, np.: zerwany przewód elektryczny podczas powodzi, nagromadzenie łatwo wybuchającego gazu, uszkodzone struktury budynku) oraz poszukiwać sposobów na ich uniknięcie oraz formuł działań ratowniczych podczas zdarzenia. Bohaterszczyzną daje się zastępować dobrym ratowniczym określeniem: „Martwy ratownik to zły ratownik”.

Z pewnością ważnym i emocjonalnie istotnym zagadnieniem będzie trudny do rozwiązania dylemat kolejności udzielania pomocy, tzw. ratownicza selekcja²⁵, a ponadto pojawiające się wątpliwości sumienia co do własnej roli, zwłaszcza w przypadku nieudanej próby ratowania. Niewątpliwie pojawi się też problem osobistej odporności na stres²⁶.

Nie zdarzyło mi się, by podczas szkolenia młodzież nie angażowała się emocjonalnie wobec argumentu, że jej wyszkolenie ratownicze nie pozwoli na zachowanie neutralności czy obojętności podczas dramatycznych wydarzeń, zwłaszcza przy uświadomieniu sobie, że być może jest się w tej sytuacji jedyną osobą kompetentną i mającą zdolność działania. W późniejszym czasie młodzi ludzie przyznawali, że **świadomość ta dawała szczególne poczucie własnej wartości i wyjątkowości**. Nieco zgryźliwie dodam, że nie byłoby tego efektu, gdyby szkolenie odbyło się pod przymusem, bez motywującego tła, bez wspólnego zaangażowania.

Ukoronowaniem podjęcia decyzji o zajmowaniu się survivalem będzie na pewno dłuższy wyjazd²⁷. Należy stosować tu (podobnie jak i w wymienionych dotąd przypadkach) znane zasady nauczania opisane już dawno przez Okonia²⁸ i Kupisiewicza²⁹, a wymienię tylko niektóre z nich:

²⁴ K.J. Kwiatkowski, *Survivalowe rozmyślenia*, [w:] *Survival w teorii i praktyce*, (red.) J. Bergier, M. Sroka, PWSZ, Biała Podlaska 2009.

²⁵ *Triage* (franc.) – selekcja; czynność polegająca na zakwalifikowaniu poszkodowanych w wypadku zbiorowym do odpowiednich grup kolejności ratowania; podejmowane tu decyzje często mocno obciążają psychikę.

²⁶ A. Heherington, *Wsparcie psychologiczne w służbach ratowniczych*, GWP, Gdańsk 2002; D. Hart, *Adrenalina a stres*, W drodze, Poznań 2005.

²⁷ J. Pałkiewicz, *Sztuka podróżowania*, Zysk i S-ka, Poznań 2008; B. Pawlikowska, *Poradnik globtrotera*, National Geographic, Warszawa 2007.

²⁸ Okoń W., *Zarys dydaktyki ogólnej*, PZWS, Warszawa 1968.

²⁹ Kupisiewicz Cz., *Podstawy dydaktyki ogólnej*, PWN, Warszawa 1977.

- zasada świadomego i aktywnego uczestnictwa oraz własne doświadczenie,
- zasada pogłębowości,
- zasada wiązania teorii z praktyką,
- zasada stopniowania trudności, itp.

Właśnie tu rola wprowadzania do świata survivalu zdecydowanie przynależy instruktorowi przewodnikowi. W tej fazie jest on tym, który wie i potrafi. Kolejne fazy związane są ze stopniowym braniem odpowiedzialności w swoje ręce, zaś instruktor staje się towarzyszącym doradcą. Korzystne jest zastosowanie reguły, że zaawansowani adepci (nasi podopieczni) stopniowo stają się instruktorami, z wszystkimi tego konsekwencjami.

6. Bibliografia

- Aronson E., *Człowiek istota społeczna*, PWN, Warszawa 2005.
- Baden-Powell R., *Skauting dla chłopców*, Wydawnictwo Drogowskazów, Warszawa 1998.
- Bańka A., *Psychologiczne korzyści kontaktu z przyrodą i doświadczania dzikości*, [w:] *Natura, edukacja, kultura. Pedagogia źródeł*, (red.) Przyborska B., Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, WSiE TWP w Olsztynie, Toruń 2006.
- Dąbrowski K., *Dezintegracja pozytywna*, PIW, Warszawa 1979.
- Elstner F.A., *Na tropie przygody*, Wyd. Śląsk, Katowice 1989.
- Enkelmann N.B., *Charyzma*, Studio Emka, Warszawa 2000.
- Gordon T., *Wychowanie bez porażek*, PAX, Warszawa 1991.
- Gurycka A., *Struktura i dynamika procesu wychowawczego*, PWN, Warszawa 1979.
- Gurycka A., *Błąd w wychowaniu*, WSiP, Warszawa 1990.
- Heherington A., *Wsparcie psychologiczne w służbach ratowniczych*, GWP, Gdańsk 2002;
- Hart D., *Adrenalina a stres*, W drodze, Poznań 2005.
- Jakosz I., Działek A., *Elementy survivalu w programach imprez turystycznych dla dzieci*, [w:] *Survival w teorii i praktyce*, (red.) Bergier J., Sroka M., PWSZ, Biała Podlaska 2009.
- Kołąkowski L., *Charyzmatyczny przywódca, charyzmatyczny nauczyciel*, [w:] *Czy Pan Bóg jest szczęśliwy i inne pytania*, Znak, Kraków 2009.
- Kozielecki J., *Psychologia nadziei*, Wyd. Akademickie „Żak”, Warszawa 2006.
- Kozielecki J., *Psychotransgresjonizm*, Wyd. Akademickie „Żak”, Warszawa 2007.
- Kupisiewicz Cz., *Podstawy dydaktyki ogólnej*, PWN, Warszawa 1977.
- Kwiatkowski K.J., *Survivalowe rozmyślenia*, [w:] *Survival w teorii i praktyce*, (red.) Bergier J., Sroka M., PWSZ, Biała Podlaska 2009.
- Kwiatkowski K.J., *Sztuka przetrwania – modus vivendi*, [w:] *Survival w teorii i praktyce*, (red.) Bergier J., Sroka M., PWSZ, Biała Podlaska 2009.

- Okoń W., *Zarys dydaktyki ogólnej*, PZWS, Warszawa 1968.
- Palkiewicz J., *Sztuka podróżowania*, Zys i S-ka, Poznań 2008.
- Pawlikowska B., *Poradnik globtrotera*, „National Geographic”, Warszawa 2007.
- Puślecki W., *Kształcenie wyzwajające w edukacji wczesnoszkolnej*, Impuls, Kraków 1996.
- Rosenhahn D.L., *O ludziach normalnych w nienormalnym otoczeniu*, [w:] Jankowski K. (red.), *Przełom w psychologii*, Czytelnik, Warszawa 1978.
- Schoenebeck H. von, *Antypedagogika, być i wspierać, zamiast wychowywać*, Jacek Santorski & Co, Warszawa 1994.
- Stefanovic J., *Psychologia wzajemnych kontaktów nauczycieli i uczniów*, WSiP, Warszawa 1976.
- Sztompka P., *Zaufanie, fundament społeczeństwa*, Znak, Kraków 2007.
- Turystyka ludzi niepełnosprawnych*, (red.) Łobożewicz T., COIT, Warszawa 1991.
- Wyrwański T., *Rozwój idei puszczańskiej w skautingu 1902–1939*, Harcerska Oficyna Wydawnicza, Kraków 1990.

Załącznik nr 1

Żywioty i zagrożenia (przykład zagadnienia do wspólnego opracowania)

Historia człowieka zawsze była związana z klęskami żywiołowymi*. Były to niszczycielskie zjawiska naturalne, które wiązano z żywiołami: wody, ognia, powietrza, ziemi. Porządkując typy zagrożeń według nazw żywiołów, dokonałem następującego, umownego podziału:

Żywioty	Elementy żywiołu (naturalne i cywilizacyjne)	Zagrożenia (przykłady)	Skutki
Powietrze	• Powietrze do oddychania • Ruchy powietrza (wiatr) • Pogoda	• Brak powietrza, jego skażenie • Huragan • Gwałtowne zmiany pogody	• Uduszenie, zatrucie • Destrukcja • Reakcje meteopatyczne, wypadki
Woda	• Zbiorniki wodne • Ruchy wodne • Woda pitna	• Głębia, przeszkoda wodna • Nadmierne opady, powódź • Niedobór wody pitnej, skażenie wody	• Utonięcie, unieruchomienie • Gnicie, zalania, destrukcja, złe plony • Odwodnienie, zatrucia
Ogień	• Ogień, płomienie • Żar słoneczny i susza • Elektryczność	• Pożar, burza ogniowa • „Spalenie” roślinności • Porażenie prądem, piorun	• Spalenie, zezadzenie, utrata majątku • Złe plony • Śmierć, kalectwo, pożar
Ziemia	• Masa ziemna i jej ruchy • Przestrzeń • Przyroda ożywiona i nieożywiona (w tym rośliny, zwierzęta)	• Trzęsienia ziemi, zawały, twardość • Brak orientacji, wysokość, szybkość • Braki pokarmowe, skażenie żywności	• Destrukcja, izolacja, unieruchomienie • Zabłądzenie, upadki z wysokości • Głód, zatrucia

Jest to podział nieco wymuszony, gdyż w zasadzie wiele zjawisk jest wynikiem nakładania się żywiołów. Zwłaszcza zjawiska pogodowe można by przypisać do kilku żywiołów.

Istnieje powód, dla którego żywioł powietrza ma – wydaje się – znaczenie kluczowe. Brak tlenu nie jest dla nas zagrożeniem jedynie przez taki czas, w jakim możemy sami wstrzymać oddech. Może jeszcze trochę... Jest to od trzech do pięciu minut (wartości standardowe – istnieją jednak inne parametry podyktowane wieloma czynnikami i należy o nich pamiętać). Potem jedyną szansą staje się dla nas resuscytacja, ale tu czas również jest ograniczony. Decydują o tym jedynie aktualne możliwości naszego organizmu utrzymywania podstawowych funkcji istotnych dla życia, zanim nastąpi śmierć biologiczna. Inną sprawą jest jeszcze to, czy znajdzie się osoba, która podejmie resuscytację, oraz jej możliwości i skuteczność. Nierzadko bywa tak, że poszkodowany w wypadku człowiek leży na ziemi otoczony biernym tłumem.

* Tymczasem – mimo iż za żywioł uważa się zjawiska naturalne, *Ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 roku o stanie klęski żywiołowej* (DzU 2002 nr 62 poz. 558) uznaje istnienie także nowych żywiołów – pochodzenia technicznego (katastrofy, wielkie awarie) oraz ludzkiego (terroryzm, wojny).

W niektórych brak woli pomocy, u innych brak jest wiedzy. Proponuję zauważyć tu cały zestaw elementów, które mają wpływ na długość ludzkiego życia w momencie np. zatkania tchawicy.

Jeszcze inaczej będzie to wyglądać w sytuacji utopienia się (de facto – „współpracujące” dwa żywioły), bo pojawi się dodatkowe utrudnienie w postaci podjęcia ratowniczej decyzji o wejściu do wody, ale za to może istotnie zmienić się czas dostępny do ratowania. Znany najdłuższy czas przebywania pod wodą po utopieniu się, a następnie przywrócenia do życia to łącznie 40 minut. Właśnie sytuacja braku oddechu i konieczność zastosowania sztucznego oddychania – a więc sytuacja zdarzająca się stosunkowo często – pokazuje, że sama obecność innych ludzi nie jest wystarczająca dla ratowania życia. Decydujące jest tu jeszcze ich działanie wsparte odpowiednią wiedzą. Wiedza generuje wiarę w kompetencje do ratowania oraz gotowość do ratowania. To wszystko motywuje ludzkie decyzje w sytuacji „dyfuzji odpowiedzialności”**.

** E. Aronson, *Człowiek istota społeczna*, PWN, Warszawa 2005, s. 52–59.